

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! Przepiętny dramat z dziejów walk w Afryce. W głównych rolach **Cary Grant, Claude Rains i in.** w filmie **Ostatni posterunek**

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program Początek o godz. 5. w niedzielę i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Dziś! Wielka świąteczna rewja polskich gwiazd **Alma Kar, M. Ćwiklińska, H. Zarembina, M. Znicz, W. Walter** **Panienska z Poste - Restante**

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Niemcy gotowe zawrzeć pakt lotniczy z Anglią

ale tylko na zasadzie rozmów dwustronnych

LONDYN. W toku rozmowy, odbytej w dn. 13 grudnia, wobec wysuniętej przez ambasadora brytyjskiego sugestji wszczęcia rokowań o pakt lotniczy mocarstw lokarneńskich w myśl programu anglo-francuskiego z dn. 3 lutego, kanclerz Hitler, po wyluszczeniu zasadniczego stanowiska Niemiec, zapowiedział, że formalnej odpowiedzi udzieli w dniach najbliższych. W czwartek, dn. 19 grudnia, ambasador Phipps przyjęty był przez sekretarza stanu Bilowa, który w imieniu kanclerza Hitlera oznajmił, iż Niemcy gotowe są przystąpić do rokowań o pakt lotniczy, ale tylko w ramach rozmów dwustronnych. Stanowisko, zajęte w tej sprawie przez kanclerza Hitlera, sprzeczne jest ze stanowiskiem W. Brytanji,

która ma na myśli rokowania wielostronne w gronie mocarstw lokarneńskich.

Londyńskie koła polityczne uważają odpowiedź Hitlera za grzeczna odmowę na propozycję brytyjską,

która na pewien czas przestaje być znów aktualną, tembardziej, że propozycja ta wysuwana była przez ministra Hoare'a. Przez ministra Edena napewno forsowana nie będzie.

Kłęska elementarna nawiedziła Nowogródzyczynę

NOWOGRÓDEK. — Nowogródzyczynę nawiedziła kłęska sadzi lodowej. W dniach 26 i 27 b. m. szalała wichura z deszczem natychmiast zamarającym. Pod ciężarem lodu łamały się gałęzie i całe drzewa oraz przewracały słupy telegraficzne. Nowogródek i okolica w promieniu 20 km. wyglądała jak cmentarzysko ga-

łęzi, konarów i całych drzew. Lasy uległy zniszczeniu w 20 proc. Szczególnie w 500-letnim lesie w dobrach Sienieżyckich (12 km. od Nowogródka) całe połacie drzewostanu leżą pokotem.

Wielkie szkody są w rezerwacie Witezińskim. W sadach jest uszkodzonych około 90 proc. drzew, a połowa zupełnie zniszczonych. W samym Nowogródku wiatr zламаł wiele konarów, lecz poważniejszych obrażeń przechodnie nie odnieśli. Komunikacja autobusowa jest przerwana, ponieważ drogi są zawałone słupami telegraficznymi i złamanymi drzewami. Nowogródek pogrążony jest w ciemnościach, spotęgowanych przez mgłę. Naprawa przewodów elektrycznych potrwa przynajmniej trzy dni. Bardzo uszkodzona jest sieć telefoniczna i telegraficzna. Na drodze z Nowogródka do Nowojęmni uległo zniszczeniu ok. 300 słupów telegraficznych. Na przestrzeni 12 km. niema ani jednego słupa niezłamanego. W ciągu kilkunastu godzin Nowogródek był zupełnie odcięty od świata. Dopiero w godzinach wieczornych, dn. 27 b. m., przywrócono połączenie telefoniczne na główniejszych liniach.

Będę kontynuował wysiłki na rzecz pokoju oświadczył w parlamencie Laval

PARYŻ. W mowie wygłoszonej w Izbie Deputowanych premier Laval oświadczył, że debata nad polityką zagraniczną odbywa się na skutek jego prośby w związku z ostatnimi wydarzeniami a zwłaszcza z dymisją sir Samuela Hoare'a. Laval wyraził żal, że dotychczasowe jego wysiłki nie doznały powodzenia przyczem czyniąc aluzję do mowy Mussoliniego w Pontynji oświadczył: „Dodaje, że niektóre przemówienia nie ułatwiły naszego zadania”. Premier Laval oświadczył, że należy kontynuować wysiłki pokoju we i że w dotychczasowej działalności nie uchybił ani słowem ani czynem paktowi Ligi Narodów i zobowiązaniom Francji. Mówca podkreślił, że w myśl par. 3 art. 16 paktu Ligi Narodów nie wahał się przyjąć wobec Anglii zobowiązania przyjęcia jej z pomocą na lądzie, morzu lub powietrzu w razie zaatakowania jej przez Włochy z powodu zastosowania sankcji. „Zobowiązanie to ponawiam tu publicznie”, oświadczył mówca. Premier Laval uzasadniając swą politykę w związku z projektem paryskim oświadczył, że chodziło mu przedewszystkiem o spowodowanie odprężenia między W. Brytanią i Włochami, obawiając się, aby nie zaszły incydenty mogące wciągnąć Francję do wojny.

właśnie w wypadku zastosowania sankcji naftowych. Współpraca francusko-angielska niezbędna dla zachowania pokoju nie została w niczym osłabiona. Nie myślę czynić żadnego zarzutu Anglii, że odrzuciła plan paryski. Nie żałuję podjętej inicjatywy, ponieważ miała ona na celu likwidację konfliktu. Wola moja nie została osłabiona dlatego, że nie doszło do skutku. Będą musiały być poczynione inne próby, które również mogą się nie udać. Będę kontynuował wszelkie możliwe wysiłki na rzecz pokoju — zakończył swe przemówienie premier Laval.

protestów na prawicy i w centrum oświadczył, że Laval pracował nad rozluźnieniem zbiorowego bezpieczeństwa co oznacza osłabienie bezpieczeństwa Francji poczem zażądał dymisji Laval.

Blum żąda głowy Laval

Po przemówieniu Laval zabral głos socjalista Blum, ostro atakując Lavalę oraz obecny ustrój we Włoszech. Zdaniem Bluma, wojna byłaby niemożliwa gdyby wszystkie państwa były zdecydowane wykonać swe zobowiązania wobec Ligi

Narodów. Zdaniem Bluma Francja nie może liczyć w wypadku zagrożenia ze strony Niemiec na sojusz z Włochami. Winna ona opierać się na Anglii i Związku sowieckim. Blum wśród żywych oklasków na skrajnej lewicy i nie mniej żywych

protestów na prawicy i w centrum oświadczył, że Laval pracował nad rozluźnieniem zbiorowego bezpieczeństwa co oznacza osłabienie bezpieczeństwa Francji poczem zażądał dymisji Laval.

Radykałowie nie mają zaufania

Deputowany prawicowy Taittinger domagał się wzmocnienia więzów, łączących Francję z Anglią i Włochami oraz zapewnienia ścisłej neutralności Francji bez względu na dalszy rozwój wypadków. Naród abisyński na dobrą sprawę nie istnieje, stanowiąc zbiorowisko skłóconych pomiędzy sobą plemion. Mówca zakończył słowami: Nie chcemy widzieć Francji osamotnionej w przyszłości w obliczu napastnika. Pragnąc stosować sankcje

wojskowe, należy przyjąć na siebie odpowiedzialność i ogłosić mobilizację. My tej odpowiedzialności na siebie nie bierzemy.

Radykał Yvon Delbos zarzuca rządowi, że polityka zagraniczna Francji nie jest dostatecznie zorganizowana w duchu paktu Ligi Narodów. Mówca wypowiedział się za wyłączeniem sankcji wojskowych, jednak, jego zdaniem nie wolno zachęcać napastnika, poświęcając mu jego ofiarę. Mówca oświadcza,

że jest zwolennikiem porozumienia zarówno z Niemcami jak z Włochami. Nie należy rezygnować z połączenia Niemiec do organizacji pokoju. Jednak Francja może liczyć jedynie na swe przymierza i zwłaszcza na Ligę Narodów. Mówca nie sądzi, że rząd prowadzi właśnie taką politykę i nie może wyrazić zaufania.

Obrazy przerwano do soboty, głosowanie spodziewane jest popołudniu.

Żadnych kredytów dla Z.S.R.R. Zdecydowane stanowisko prasy paryskiej

PARYŻ. — Równoległe do akcji kół lewicowych, mającej na celu doprowadzenie do jaknajwyższej ratyfikacji francusko-sowieckiego paktu nieagresji, w prasie francuskiej ukazały się dziś obszernie artykuły opisujące krytycznie stosunki francusko-sowieckie.

Z drugiej strony zapowiedziana ratyfikacja traktatu bez uregulowania sprawy dawnych długów carskich, jak również pogłoski na temat

nowej pożyczki dla Sowieców, wywołały żywe niezadowolenie prasy.

„Le Jour” w artykule wstępnym stwierdza, że nie wolno nieuczciwemu dłużnikowi udzielać jakichkolwiek nowych kredytów przed uznaniem przez niego dawnego długu w wysokości 20 miliardów franków.

Według pogłosek, kredyt ten udzielony miałby być w ten sposób, iż 200 milionów dałby dwaj bankierzy, zaś

pozostałe 800 milionów wzięto by w Caisse des depots et consignations, która, nie mogąc udzielać pożyczek samodzielnie, udzielił kredytu państwu, państwo zaś ze swej strony odda ten kredyt zainteresowanym. Dziennik konkluduje, że sprawa uregulowania dawnych długów carskich łączy się bezpośrednio z omawianiem obecnie zagadnieniem stosunków francusko-sowieckich.

Przekreślona przeszłość

KOLONJA. — Kierownik jednego z przedsiębiorstw tutejszych usunął pewnego robotnika, podając jako powód, że usunięty był przed rokiem 1933 jednym z czynniejszych komunistów. Front pracy uznał jednak powód ten za niewystarczający i nakazał przyjęcie robotnika z powrotem do pracy. W motywach postanowienia podkreślono, że kanclerz Hitler przekreślił przeszłość, a narodo- wy socjalizm może być dumny, że wiele milionów dawnych marksistów stoi teraz zwracając w jego szeregiach.

„Król” Bałtyku

HEL. Jeden z rybaków helskich złowił ostatnio olbrzymi okaz lososia, długości 2 metry i o wadze około 100 kg. Prawdziwego tego „króla” Bałtyku sprzedał natychmiast za kilkaset złotych.



W kilku słowach

— Parowiec sowiecki „Łozowski” utkwił wśród lodów, niedaleko od Sachalinu. Przybyły na pomoc łamacz lodów „Krasin” wyczerpał zapas węgla, zanim dotarł do parowca. Wobec tego, dnia 20 b. m. wypłynął z Władywostoku na pomoc łamacz lodów „Urickij”.

— W związku z zajęciami na uniwersytecie w Białogrodzie, podał się do dymisji rektor uniwersytetu dr. Corowicz oraz prorektor prof. Ilicz. Uniwersytet i dom akademicki są nadal zamknięte. Podczas starcia pomiędzy studentami a policją, w domu akademickim urządzenie wewnętrzne domu akademickiego zostały zdemolowane.

— Sąd wojskowy w Kiszyniowie skazał na 15 dni więzienia dwóch obywateli czeskich za nielegalne przekroczenie granicy rumuńsko-sowieckiej. Aresztowanie nastąpiło po stronie sowieckiej, poczem władze sowieckie wydały aresztowanych władzom rumuńskim.

Zwycięstwo hokeistów polskich w Berlinie

BERLIN. W piątek wieczorem odbyły się w Berlinie dalsze międzynarodowe mecze hokejowe z udziałem polskich hokeistów.

Pierwszy mecz pomiędzy reprezentacją Polski a Berliner S. C. zakończył się zwycięstwem polskich hokeistów w stosunku 4:2 (0:0, 4:1, 0:1).

Polacy mieli znaczną przewagę, zwłaszcza w drugiej fazie gry. W trzeciej tercji Polacy, mając zapewne zwycięstwo, nie wysilali się na podwyższenie wyniku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli kolejno: Wołkowski, Ludwiczak, Marchewczyk i znowu Wołkowski.

Drugi mecz pomiędzy LTC. Praha a Goetha ze Sztokholmu wygrali Czesi.

Zima na Riwierze włoskiej

MEDJOLAN. Na szosę, łączącą miejscowości Cesana i Claviere zwa- lilo się w ciągu dnia wczorajszego 8 lawin śnieżnych. Ruch na tej szosie jest całkowicie przerwany. Trzech mieszkańców Claviere zostało zasypanych przez lawinę.

Trwające od paru dni ulewne deszcze spowodowały w zachodniej części Riwieri liczne wypadki obsuwania się gór. Biegająca nad morzem główna arteria komunikacyjna zawałona została w wielu miejscach, specjalnie pomiędzy Savona i Albissola wielkimi odłamami skał. Dwa ogromne bloki skalne spadły na tor kolejowy Genua — Ventimiglia, tak, że ruch pociągów na tej linii był przez dłuższy czas przerwany.

ODPOCZYNEK

Dotychczasowy bilans prac rządu przedstawia się jak następuje: ułożony został preliminarz budżetowy na r. 1935/36 tak, że wykazuje nawet niewielką nadwyżkę wpływów nad wydatkami i przeprowadzona została energiczna i bardzo szeroko zakrojona akcja obniżki cen przemysłowych. Na tem zamknięte zostały prace rządu przed świętami.

Okres świąteczny jest okresem odpoczynku. Tempo prac słabnie, rządzący i rządzeni nabierają sił do dalszej roboty. Życia jednak zatrzymać nie można i względna bezczynność człowieka — będącego właściwym motorem życia gospodarczego i społecznego — nie oznacza, że wogóle nic się nie dzieje. Zjawiska gospodarcze bowiem, podobnie jak zjawiska fizyczne, mają swoją własną konsekwencję, ulegają, można powiedzieć, swoistemu prawu zachowania ruchu. Jest może ta różnica, że gdy ruch ciał fizycznych zmienia się pod wpływem działania nowych sił, to w zjawiskach gospodarczych zmiany następują często już pod wpływem zapowiedzi działania, jeśli oczywiście zapowiedź taka jest wiarogodna. Zapowiedź działania staje się jakby samodzielna siła, która może wywrzeć wpływ bądź dodatni, bądź ujemny. Wyraźny przykład mieliśmy niedawno: nietylko same niżki cen, ale już zapowiedzi tych niżek paraliżowały obroty. Gdy w jednym wielkim przedsiębiorstwie hutniczym przeciętny dzienny wpływ zamówień wynosił około 1000 tonn, to w okresie listopad — grudzień spadł do około 10 tonn, a były dni, kiedy zamówień nie było wcale.

Podobnie wygląda sytuacja w taryfami kolejowymi. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło na krótko przed świętami, że zamierza niższe przewozić na szereg artykułów. Do tychczas jednak niżka ta nie została wprowadzona w życie i wobec tego działa tylko jej zapowiedź: działa w kierunku odłożenia na później tych przewozów, które mają ją potanieć.

Jakże stąd nasuwa się wniosek? Oto ten, że wielką sztuką w polityce gospodarczej jest umiejętny rozkład zapowiedzi i ich realizacji. Po ciężkim wstrząsie, jakim była dla przemysłu akcja obniżki cen narzuca się konieczność realizacji zapowiedzi, jaka padła w pierwszych dniach urzędowania obecnego gabinetu, mianowicie, że zagadnienie cen będzie w polityce państwowej rozważane i rozstrzygane w sposób ograniczony, to znaczy w związku z całą kalkulacją w danej dziedzinie przemysłu, w związku z całokształtem zarządzeń państwowych, mających wpływ na produkcję i obrót. Jak bardzo pilna jest realizacja tej zapowiedzi — tego dowodzi chociażby przemówienie p. ministra przemysłu i handlu na ostatniej konferencji prasowej w sprawie rządowej akcji obniżki cen. W przemówieniu tem min. Górecki sięgnął aż do analogii z salą operacyjną, podkreślając przytem, że miał dobrego pacjenta. („W toku konferencji p. min. Górecki z dużym naciskiem stwierdził, iż podczas swych prac ostatnich spotkał się ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych z pełną dobrą wolą, zrozumieniem potrzeby poniesienia ofiar i gotowością do nich. Jest to tem znamiennejsze, że zadania, postawione przemysłowemu, są ciężkie i zostały wypełnione nie bez dużego wysiłku“ — „Gazeta Polska“ z dn. 22 b. m.).

Realizacja zapowiedzi o organizacyjnym charakterze sniżki cen jest pilna nietylko ze względu na przemysł i związaną z nim ludność. Jest pilna także ze względu i na inną zapowiedź. Mianowicie budżet, najstaranniej nawet ułożony, jest również tylko swego rodzaju zapowiedzią, że dochody i wydatki państwowe utrzymane będą w o-

W siedemnastą rocznicę powstania wielkopolskiego

Uroczysty obchód z udziałem gen. Rydza-Śmigłego

Siedemnastą rocznicę powstania wielkopolskiego obchodził Poznań bardzo uroczysto. Na zaproszenie Komitetu obchodu rocznicy powstała przybył generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Oficjalne powitanie nastąpiło na dworcu o godz. 8.45 rano.

Z dworca udał się gen. Rydz-Śmigły powozem w towarzystwie wojewody Maruszewskiego na uroczyste

Śmierć żołnierza ma wyjątkową wartość i wymowę

Popołudniu, o godz. 16-ej odbył się na placu Wolności uroczysty apel. Na placu zebrało się ponad 25 tys. powstańców. Po zapaleniu ogniska i minucie milczenia, doszedł do mikrofonu gen. Rydz-Śmigły i wygłosił przemówienie, które transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Tekst przemówienia jest następujący:

Powstańcy!
Uroczystość wasza jest uroczystością żołnierza i ktokolwiek mówiłby o was, musiałby mówić o żołnierskich sprawach. Tembardziej ja, żołnierz do żołnierzy o tych właśnie żołnierskich sprawach muszę mówić.

Oddaliśmy hołd milczeniem i serdeczną myślą kolegom naszym, którzy polegali bohatercko, dając krew i życie dla ojczyzny. Prochy ich żołnierskie w mogile, ale pamięć o nich żyje karmiona miłością koleżeńską serc i głęboką czcią całego społeczeństwa. Napewno w owej chwili zgon ich okrył żalem serca bliskich i kolegów. Ale powstańcy, śmierć żołnierza ma swą wyjątkową wartość i wymowę. Tę wartość rozumie nawet serce ojcowskie, które rozumie świętość obowiązku żołnierskiego, a obowiązek żołnierski zapanbrat ze śmiercią chodzi. Od mogiły żołnierza nie odchodzi się ze złamaną duszą. Nie odchodzi się z poczuciem klęski i beznadziejności, ale z niezbitym przekonaniem, że oto wyrosła nowa wartość duchowa, wartość nie twoja, nie moja, ale nas wszystkich, wartość, należąca do całego narodu.

Dlatego, gdyśmy oddawali hołd poległym powstańcom przed chwilą, tośmy stali z podniesioną głową, bośmy czcili nie klęskę, nie rozpacz, ale czciliśmy triumf miłości ojczyzny, czciliśmy dobrze i rzetelnie spełniony obowiązek żołnierski, czciliśmy bohaterstwo.

W grudniu, w 1918 roku o tej porze, chwyciliście za broń, pędzili i porwali instynktem żołnierza, który wam mówił: Nie czas czekać, nie czas sejmować, a trzeba okazję wykorzystać, trzeba zwolnić żołnierską garścią z bronią w ręku ziemię od najeźdźcy. Ten wasz instynkt żołnierski prowadził was nieomylną, kreślonych granicach. Realizacja tej zapowiedzi tylko w części zależy od rządu — przedewszystkiem w dziedzinie zmniejszenia wydatków państwowych — a w dużej części zależy od sytuacji gospodarczej kraju, od tego czy gospodarstwo narodowe będzie mogło budżet udźwignąć. A to zależy w bardzo silnym stopniu od tego, jak i w jakim tempie będą zrealizowane wszystkie dotychczasowe zapowiedzi rządowe.

Okres odpoczynku jest okresem powstrzymania się od działania. Ale trudno powstrzymać się od myślenia o rzeczach najistotniejszych. Właśnie odsunięcie się na chwilę od działania pozwala niejednokrotnie lepiej zobaczyć, co i jak robić należy.

Nie wątpimy, że po zakończeniu feryj świątecznych polityka gospodarcza państwa podejmie szybko i intensywnie realizację wszystkich postawionych sobie zadań.

nabożeństwo do kościoła Farnego. Wzdłuż całej trasy tworzyły szpalery organizacje powstańcze oraz Przystosobienia Wojskowe. Po drodze publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki.

Po nabożeństwie wszystkie organizacje wojskowe przygotowały się do defilady. Gen. Rydz-Śmigły zaś udał się w międzyczasie do gma-

chu województwa, skąd następnie, w towarzystwie gen. Knoll-Kownackiego udał się do pałacu ks. prymasa z wizytą. Wizyta u ks. prymasa trwała około 15 minut. Z kolei gen. Rydz-Śmigły udał się przed pomnik Wdzięczności, gdzie odebrał defiladę oddziałów wojskowych i powstańczych.

Defilada trwała około godziny.

ju i zgodzie, pamiętamy dobrze naukę gorzką przeszłości, a mianowicie, że o losach narodów decyduje wojna. Kultura, zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia, tak długo mają swoją wartość i znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko.

Bez tego wojska, jeśli tego wojska niema, najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego, najlepsze urządzenia stają się łupem przechodnia zbrojnego, który brutalną stopą najeźdźcy wdeptuje je w błoto. Aby móc oddawać się nauce i sztuce, aby móc pielęgnować cnoty społeczne i obywatelskie, aby móc w wigilijny wieczór, w zbożnym nastroju, w rodzinnym gronie, wyglądać pierwszej gwiazdy na niebie, aby móc rozmyślać nad tem, jak najmądrzej rozbudowywać swe państwo i najlepsze, najmądrzejszych dobierać do tego środków, — na to wszystko potrzebna jest silna, twarda, przepojona miłością ojczyzny, gotowa do wykonania obowiązku armja.

Dlatego powstańcy, z radością patrzyłem dziś na wasze święto, patrzyłem na to, jak tak szerokie sfery społeczeństwa biorą całym sercem w niem udział. Dlatego z radością widziałem w waszych oczach płonąca, żołnierską dumę, tę szlachetną dumę, która się wywodzi nie z wielkości i wyjątkowości praw, ale z wielkości i wyjątkowości obowiązków. Taka дума jest piękna i jest mądra. (Entuzjastyczne okrzyki i oklaski).

Wzrost trudności wojny, przez wzdolność i niepowodzenia, zwycięsko do ostatecznego triumfu doprowadził nas wielki Wódz, wielki Budowniczy Państwa, wielki Mąż stanu, Marszałek Józef Piłsudski. I ta wojna zmusiła nas, żeśmy zaczęli budować nasze państwo od elementu najważniejszego w życiu międzynarodowym — od wojska.

Koniecznością zmuszeni, naprawialiśmy nasz długowieczny, organiczny błąd, który mścił się na nas w przeszłości, który kosztował nas niepodległość, który nam kazał gorzko znosić długie dziesiątki lat upokarzającej niewoli, ale pozatem wspólna służba wojskowa, przebywanie wśród huk strzałów, wspólne przelewana krew, stały się najsilniejszą więzią narodu polskiego, który tak długo był rozbitym i rozdzielonym. Dlatego dobrze się stało, żeśmy Polskę nie z obcych rąk, nie z cudzej łaski otrzymali, ale żeśmy ją sobie wypracowali twardą, żołnierską pracą. To jest dobre dla naszej przyszłości, bo chociaż uczciwie chcemy żyć ze światem w poko-

ju i zgodzie, pamiętamy dobrze naukę gorzką przeszłości, a mianowicie, że o losach narodów decyduje wojna. Kultura, zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia, tak długo mają swoją wartość i znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko.

Bez tego wojska, jeśli tego wojska niema, najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego, najlepsze urządzenia stają się łupem przechodnia zbrojnego, który brutalną stopą najeźdźcy wdeptuje je w błoto. Aby móc oddawać się nauce i sztuce, aby móc pielęgnować cnoty społeczne i obywatelskie, aby móc w wigilijny wieczór, w zbożnym nastroju, w rodzinnym gronie, wyglądać pierwszej gwiazdy na niebie, aby móc rozmyślać nad tem, jak najmądrzej rozbudowywać swe państwo i najlepsze, najmądrzejszych dobierać do tego środków, — na to wszystko potrzebna jest silna, twarda, przepojona miłością ojczyzny, gotowa do wykonania obowiązku armja.

Dlatego powstańcy, z radością patrzyłem dziś na wasze święto, patrzyłem na to, jak tak szerokie sfery społeczeństwa biorą całym sercem w niem udział. Dlatego z radością widziałem w waszych oczach płonąca, żołnierską dumę, tę szlachetną dumę, która się wywodzi nie z wielkości i wyjątkowości praw, ale z wielkości i wyjątkowości obowiązków. Taka дума jest piękna i jest mądra. (Entuzjastyczne okrzyki i oklaski).

Głos francuski o polskiej ofiarności

PARYŻ. — Deputowany Gaston-Martin, który wraz z b. ministrem De Monzie bawił w ub. miesiącu w Polsce, wygłosił w sali Muzeum sztuki i rzemiosł odczyt o polskiej polityce gospodarczej.

W obszernym syntetycznym zarysie p. Gaston-Martin zapoznał słuchaczy z dziełem, dokonaniem przez Polskę od czasu smartwychwstania i zobrazował olbrzymie zadania gospodarcze i polityczne, które podjąć musi Polska, specjalnie uwypuklając rolę państwa w organizowaniu życia politycznego. Prelegent podkreślił, że naskutek interwencji rządu nastąpiło zmniejszenie ciężarów, które ponosi rolnictwo. Dep. Gaston-Martin zauważył, że Polska jest jednym z niewielu krajów w Europie, który zachował swobodę transferu i wywiązuje się z zobowiązań zagranicznych.

Odczyt, który Gaston-Martin zakończył wskazaniem na olbrzymią rolę, jaką w polityce gospodarczej odgrywa, ofiarności i zdolności do wysiłku całego społeczeństwa, zgromadził liczną publiczność.

Ponowna repatriacja cudzoziemców z Francji

PARYŻ. — Ministerstwo pracy postanowiło w drodze wyjątkowej na ściśle ograniczony okres czasu ponownie podjąć repatriację cudzoziemców do ich krajów ojczystych na koszt rządu francuskiego. Decyzja ma na celu umożliwienie opuszczenia terytorjum Francji tym cudzoziemcom, których karty pracy nie zostały odnowione, a którzy, pomimo to, nie mogą opuścić Francji ze względu na brak potrzebnych ku temu środków. Ostatni transport repatriacyjny, dokonywany na koszt rządu francuskiego, ma odejść z początkiem lutego. (PAT).

Nowe utrudnienie dla cudzoziemców we Francji

PARYŻ. — Senat przystąpił do głosowania nad ustawą skarbową. Uchwalono szereg artykułów, w tej liczbie o podniesieniu podatku od kart pobytu dla cudzoziemców.

Negus ma głos!

Jakie warunki pokojowe zaproponuje Abisynja

LONDYN. — Reuter donosi z Addis Abeby, że warunki pokoju, które proponuje negus są następujące: wycofanie wojsk włoskich z granic Abisynji, wypłata odszkodowania dla Abisynji i uroczyste potwierdzenie suwerenności Abisynji przez mocarstwa.

LONDYN. Reuter uzupełnia swo-

je informacje o propozycji pokojowej cesarza Abisynji, a mianowicie oprócz poprzednio wyliczonych postulatów negus zgadza się na wytyczenie granicy pomiędzy Abisynją a Erytreją i Somali włoskiem przez komisję międzynarodową z nominacji Ligi Narodów. Poza tem Abisynja ubiega się o pomoc zagraniczną w dzie-

dzinach ekonomicznej, finansowej i administracyjnej, lecz nie zgodziłaby się na doradcę włoskiego. Reuter sądzi, że od żądania odszkodowania Abisynja gotowa jest odstąpić, natomiast, o ile nie będzie pokonana, innych warunków pokoju niż ostatnio podane nie przyjmie.

Świąteczne modły i posty

ADDIS ABEBA. Kościół koptyjski szerzy wśród wiernych abisynijskich wiarę, że post i modlitwy ocalą Abisynję. Posłuszni wezwaniom kleru Abisynijskiego nie zmobilizowani poszczą od poniedziałku 23 b. m. do soboty 28 b. m. włącznie. Co noc w dzielnicach zamieszkałych przez tubylców nad zapałaniem stosami z gałęzi eukaliptusa gromadzą się Abisynijscy, intonując pieśni nabożne w których powtarza się zdanie:

„Niechaj Opatrzność przywróci nam pokój i ustrzeże nas od wszelkiego nieszczęścia“.

Dziś w całym mieście rozlegają się radosne dźwięki bębnow. To muzulmanie święcą zakończenie swoich świąt Ramadanu. Arabowie, Jemini i Abisynijscy — mahometanie z plemienia Galla i Gurraszów w nstrokatych płaszczach, niektórzy konno zbierają się na placu ćwiczeń

wojskowych w pobliżu dworca kolei, gdzie odbywają się igrzyska ludowe, harce jeźdźców, tańce i śpiewy. Wprawdzie muzulmanie stanowią mniejszość ludności stolicy, jednakże miasto ma wygląd odświętny. Podkreślić należy, że muzulmanie w czasie swoich uroczystości dają wyraz wierności dla cesarza wznosząc często okrzyki: „Niech żyje cesarz Hele-Selassie“.

Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z Moskwą

MONTEVIDEO. Rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem sowieckim. Posłowi sowieckiemu w Montevideo, Aleksandrowi Minkinowi wręczono paszporty.

PARYŻ. — Havas donosi z Monte-

video, że decyzja zerwania stosunków dyplomatycznych z Z.S.S.R. nastąpiła po długich naradach gabinetu. Śledztwo, wdrożone naskutek uchwały rewolucyjnej w Brazylii ustaliło, że centrum organizacji komunistycznej, mającej na celu popiera-

nie akcji wyrotowej znajdowało się w Urugwaju. Dokumenty, będące w posiadaniu rządu, dowodzą, że w lutym i marcu 1936 r. miała wybuchnąć rewolucja przy poparciu komunistów, którzy mieli dostarczyć broni i innych środków,

Nowocześni „trzej królowie“ wśród armij wszystkich państw i epok

Korespondencja własna „Kurjera Polskiego“ Paryż, w grudniu

Paryscy karykaturzyści — z nieporównanym swym gallickim „esprit“ — nieomieszkali wykorzystać ostatniego „przymierza“, jakie zawarli przywódcy francuskich „frontów“ i płk. La Rocque, Leona Bluma i Marcellego Cachin przedstawiali w osobach trzech królów, zdążających z gwiazdą do Bethleem. Bardzo im jest do twarzy w płaszczach i koronach, ale ich miny świadczą, iż owe „przymierze“ lepiej nie ufać... Co zresztą jest powszechną opinią społeczeństwa, tak powszechną i tak głęboko wszystkich niepokojącą, iż tegoroczne paryskie święta przeszły niejako pod jej znakiem. I wogóle pod znakiem różnych niepewności, które wywierają z każdego kąta, patrz z wszystkich oczu, brzmią w rozmowach.

Bawiono się? No, oczywiście. Ale nie była to beztraska zabawa z „dawnych dobrych czasów“. Przewalał się pod ulicami Paryża tłum w noc „reveillon“ — (jak wiadomo te nasze nawskroś rodzinne święta obchodzi się we Francji właśnie „nierodzinnie“, w publicznych lokalach) — jednak ten tłum ani nie miał tak „szerokiej ręki“, jak zazwyczaj, ani tak swobodnie nie rozlegały się jego śmiechy. I, wbrew chęciom, co chwila powracał na usta nawet tych, co się tego dnia chcieli koniecznie bawić, mimo wszystko bawić, „leitmotiv“, starannie odsuwany, lecz narzucający się uparcie, „leitmotiv“ rozmaitych kłopotów, ściśle prywatnych (głównie zmniejszone budżety domowe), „wewnętrznych“ (kiedy znowu pokłóca się panowie „zprawa“ i „zlewa“?) i „zewnątrznych“, tak bardzo zastrzonych bezpośrednio przed świętami przez ostatnie komplikacje abisyńskie. Ulica paryska była nawet w noc reveillon raczej poważna i zamyślona. Powaga i zamysłenie przebiegały poprzez zabawę, więcej: uwypuklały się tem bardziej i tem mocniej na tle zabawy.

„NIE TAK TO ILLO TEMPORE BYWAŁO“...

No, i jak przystoi na ludzi, których chwila obecna niepokoi i którym się dzisiejsze stosunki nie podobają z tych, czy innych względów, wspominało chętniej, niż kiedykolwiek, zwyczajnie z przed lat kilkunastu czy kilkadziesiątu, w odstępstwie od nich szukając przyczyn „wszystkiego złego“. Więc np.:

sporo osób wyjechało w Alpy, do Sabaudji, czy, kto zamożniejszy, do Szwajcarii. Na sporty zimowe. Już powód do narzekania! Że ta moda sportów to jedna z nowych „plag egipskich“, niewiadomo już która z kolei. Że dezorganizuje życie rodzinne. Że, zwłaszcza, sprzeciwia się tradycji. Bo dawniej, jeśli wyjeżdżano, to na Riwierę. I to cudowne prowansalskie słońce miało ponoć jakąś moc czarodziejską „krzepienia serc“ w duchu szczerze francuskim, narodowym. I ta zabawa w Nicei nie „odwodziła myśli“ od domu, nie rozpraszała ich. Zwłaszcza myśli kobiet, które dzisiaj chcą się koniecznie bawić tak samo, jak mężczyźni. Tak samo, jak oni, „męczyć się niepotrzebnie“ na nartach i łyżwach, co — wyrabiając w „pięknej płci“ samodzielną i odporność na trudy — tem samem niszczy na rzekomo poczucie odpowiedzialności mężczyzny za kobietę. Przez co ginie dżentelmeneria i rycerskość i wogóle „delikatność“ salonowa obu stron. I nawet flirt staje się mniej subtelny i wyrafinowany...

„TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ... OŁOWIANEGO ŻOŁNIERZA“

Wystawy świąteczne w wielkich magazynach paryskich były i tego roku wspaniałe. Tak samo, jak zawsze, nie można było się do nich dotoczyć, nawet kto wie, czy nie trudniej to przychodziło, niż przedtem. Trochę dlatego, że Paryż przecie-

ciągle rośnie w oczach, choć liczba zagranicznych gości w nim zmalała, a może i dlatego także, że im mniej można kupić, tem bardziej pragnie się oglądać to, co byłoby w sprzyjających warunkach do kupienia... Więc przed „Luwrem“, przed „Bon-Marche“ i przed „Printemps“ specjalne posterunki policji utrzymywać musiały porządek. Zwłaszcza zaś przed „Galerii Lafayette“, gdzie „Towarzystwo Przyjaciół Ołowiego Żołnierza“ urządziło pokaz wszystkich wojsk z wszystkich epok i krajów.

Ten pokaz — to coś, co daleko wykracza poza zakres reklamy zabawek dziecięcych, co głęboko sięga w obecne francuskie nastroje, co jest nad wyraz znamienne i charakterystyczne dla dzisiejszej francuskiej rzeczywistości. „Precz z zabawką wojskową dla dzieci!“ wołają od czasu wielkiej wojny pacyficyści. I słuchano ich głosu we Francji dosyć powszechnie — aż do dzisiaj.

„STRZEŻMY SIĘ TYCH, CO PRAGNĄ USZCZĘŚLIWIAĆ LUDZKOŚĆ“

W tym roku bowiem widzimy w

tych względzie zwrot tak zasadniczy, że aż można się przerazić. Czy sprawiła to wojna abisyńska, czy — pod jej wpływem, lub od niej niezależnie — uzyskała nagłe przewagę kontropropaganda militarystyczna, nadsycana przez różne Ogniste Krzyże? Trudno to rozstrzygnąć — pewno też spłotyły się wszystkie czynniki nawzajem, dość, że jeszcze ani razu od kilkunastu lat chłopcy francuscy nie wołali tak głośno, jak dzisiaj, że chcą na gwiazdkę dostać żołnierzy, choć żołnierzy, koniecznie żołnierzy.

I dano im tych żołnierzy — i to w wyborze, dotąd nigdy niespotykanym, w wykonaniu, którego wszystkie wogóle, najpiękniejsze na świecie zabawki mogą pozazdrościć. Całe armie, najpiękniej wymodelowane, najciszej „historyczne“. Ani jednej niedokładności w „stroju“ i „ekwipunku“ — czy to współczesnego żołnierza, czy tych z Wielkiej Armji Napoleona, czy, w przeszłość dalej sięgając, tamtych, z wojny trzydziestoletniej, czy krzyżowców, czy „niezwalezonych legij Cezara. I — do każdej „armji“ — opisy, książki,

brozury. O sztuce wojennej z odpowiedniej epoki, o historii poszczególnych wojen; całe — poprostu — rozprawy strategiczne, które szczęśliwym posiadaczom takich „wojsk“ pozwolą się wglębiać w arkana strategji, budząc do niej zamiłowanie, dając całkiem źródłową wiedzę o niej w formie najbarwniejszej, najbardziej przystępnej.

A, jako coś w rodzaju motto do tej „niewinnej zabawki“ napisał stary filozof La Fouchardière apel do młodych Francuzów. Ostrzeżenie przed różnymi „apostołami, którzyby chcieli uszczęśliwić własny naród“... Charakterystyczne to motto, apel, obok którego nie można przejść obojętnie. Zwłaszcza, że takie same, jak w nim, tony słychać ze wszystkich stron, z wszystkich krajów, coraz głośniejsze i groźniejsze. I, że pomalutku, lecz nieustannie zmniejsza się liczba tych, co im starali się przeciwstawiać. Że ich głosy już nawet we Francji nie znajdują tego oddźwięku, co przed kilkoma laty, ba, nawet przed rokiem...

J. M.



mówią że

...projekt ustawy, uniemożliwiającej względnie utrudniającej zajmowanie posad państwowych przez kobiety, których mężowie pozostają również na służbie państwowej ulegnie poważnym zmianom. Stało się to pod wpływem zabiegów i interwencji szeregu organizacji kobiecych, które potrafiły przekonać decydujące czynniki, że zbyt rygorystyczne traktowanie sprawy byłoby nieuzasadnione i krzywdzące.

Na froncie abis n klm

Na podstawie wiadomości ze źródeł francuskich, angielskich i niemieckich, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na froncie włosko-abisyńskim.

Na froncie północnym wojska abisyńskie, operujące w rejonie płaskowzgórza Tembien, poczyniły dalsze postępy. Dedžas Harlu Kebede, dowódca większej grupy wojowników abisyńskich, zaatakował podobno szereg umocnionych stanowisk włoskich na drodze Makalle — Adua, przyczem w ręce abisyńskie wpaść miało jedenaście karabinów maszynowych, 200 karabinów ręcznych i wielkie zapasy amunicji.

Abisyńczycy otrzymali silne posiłki na całym froncie w prowincji Tigre, co w ich mniemaniu zabezpiecza ich całkowicie przed jakimś większym ruchem Włochów naprzód i ponadto umożliwiło ma im samym ofensywę na pozycje włoskie. Ofensywa taka miałaby być prowadzona w drodze ustawicznych wypadów lokalnych, w różnych punktach frontu.

Sprzeczne komunikaty wojenne Włochów i Abisyńczyków o bitwie, stoczonej wczoraj w okolicy wąwozu Afgaga, nie pozwalają, zdaniem agencji Reutersa na wyrobienie sobie jasnego sądu o sytuacji w tym rejonie, w każdym razie jednak, jest rzeczą pewną, że w ataku brało udział kilkuset wojowników abisyńskich, którzy wyparli forpoczty włoskie, lecz następnie zostali powstrzymani przez główne siły włoskie. Jak dalej donosi Reuter z Addis-Abeby, przygotowania abisyńskie do ofensywy na północy są prawie całkowicie zakończone. Celem tej ofensywy ma być wyparcie Włochów z całego Tigre.

K. T.

Wzajemna pomoc a sankcje militarne

to dwie różne sprawy

LONDYN. Reuter donosi: Wszystkie państwa śródziemnomorskie nadesłały odpowiedzi na zapytanie W. Brytanji, jak zachowują się w razie konieczności wzajemnej pomocy w myśl paktu Ligi Narodów. Państwa te, a mianowicie: Francja, Jugosławia, Grecja i Turcja odpowie-

działy, że spełnią obowiązki, wynikające z punktu 3 art. 16 paktu Ligi Narodów w razie niesprowokowanego napadu na W. Brytanję na morzu Śródziemnym. Zobowiązania tego — pisze Reuter — nie należy traktować jako sankcje militarne, które stanowią zupełnie co innego.

Ta wzajemna pomoc udzielana będzie w razie czego również i na morzu Czerwonym. Odpowiedzi rządów wyżej wymienionych są potwierdzeniem uchwał komitetu koordynacyjnego powziętych podczas obrad o sankcjach w październiku r. b.

„Styliści“ rumuńscy awanturują się

BUKARESZT. Sprawa „stylistów“ (zwolenników obchodzenia świąt według starego kalendarza)

przybrała ostatnio poważne formy, wywołując, zwłaszcza w Besarabji i Bukowinie zamieszki uliczne oraz

doprowadzając do starć między ludnością a władzami

Uzasadniona amnestja

(Korespondencja własna „Kurjera Polskiego“) Wiedeń, w grudniu.

Bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia rząd austriacki ogłosił dekret o amnestji dla więźniów politycznych. Amnestja ta obejmuje zarówno socjalistów, uczestników powstania Schutzbundu, jak i hitlerowców. Jest ona niezaprzeczoną dowodem odprężenia politycznego, które zresztą datuje się nie od dzisiaj.

Jeżeli się chwilę dzisiejszą porównuje z przeszłością, stosunkowo niedaleką, różnica bije poprostu w oczy. Rok, dwa lata temu powiedzenie: „Austria na wulkanie“ nie było tylko frazesem. W powietrzu unosiła się atmosfera spisków. Raz po raz dokonywano zamachów, aktów teroru. Niszczono mosty kolejowe, dokonywano zamachów dynamicznych na obiekty państwowe. Wszystko to było podsycane, inspirowane, kierowane z Berlina. Wydało się, że sytuacja jest nie do uratowania, że fala hitlerowska załaje małą republikę austriacką. Ale rząd oparł się tej fali z niezwykłą stanowczością. Nie zrażając się tem, że zarządzenia rządu nie cieszyły się popularnością, że miał i ma przeciw sobie zarówno opozycję hitlerowską, jak i socjalistyczną, ludzie, sprawujący w Austrii władzę, z żelazną konsekwencją bronili stanowiska: przetrwać, nie ustąpić przed próbami dyktatury. Stanowisko to nie okazało się tak paradoksalne, jak się to jeszcze niedawno wydawało. W miarę upływu czasu gwiazda atrakcyjna hitleryzmu zaczyna na firmamencie austriackim błędnąć. Obywatel austriacki, ciągnący sympatjami ku Berlinowi, coraz bardziej zaczyna zdawać sobie

sprawę, że nie wszystko, co się mówi nad Szprewą, musi mieć stuprocentowe pokrycie w czynach. Wie on o tem, że n. p. w stosunku do takiej Kłajpedy, względnie Litwy, padły słowa, oznaczające niemal wojnę, a gdy przyszło co do czego, okazało się, że niema i nie może być mowy o jakiejś zbrojnej interwencji. Poza tem gospodarza sytuacja Niemiec, w pierwszym okresie przewrotu hitlerowskiego, niezaprzeczenie stwarzająca podstawy do optymizmu, nawet u sympatyków nie budzi już tego entuzjazmu, co dawniej.

Wreszcie względy natury psychologicznej. Byłoby błędem i naiwnością twierdzić, że ludność Austrii, to same baranki. Ale byłoby równie błędem nie widzieć różnic między Austriakiem i Niemcem. Różnice te tkwią w usposobieniu. Mimo wszystko, co przyniosła wojna i okres powojenny, Austriak pozostał jako typ przeciętny człowiekiem, który lubi i musi sobie poartować nawet z rzeczy najpoważniejszej. Ta cecha charakteru nie sprzyja bezapelacyjnej dyscyplinie dyktatury hitlerowskiej, śmiertelnie poważnej, patetycznej, niedopuszczającej do żadnej ironji, do żadnego grymasu wątpliwości.

Wszystkie te względy sprawiają, że fala hitleryzmu jest dziś słabsza, mniej gwałtowna, niż powiedzmy przed dwoma laty. Jeżeli zaś chodzi o socjalistów, to po stłumieniu powstania Schutzbundu nie reprezentują oni dziś siły ani groźnej, ani poważnej. Poza tem ostatnimi laty przekonano nawet najgorzalszych w obozie socjalistycznym

demokratów, że maszerowanie ramię w ramię z hitlerowcami w walce o parlament, o radę miejską, przynieść może tylko klęskę w obozie socjalistycznym.

W tej sytuacji i konfiguracji, amnestja austriacka dla przestępców politycznych staje się aktem zrozumiałym i w zupełności uzasadnionym.

GALKAR Z-LUX
OLEJ SAMOCHODOWY
JEST NAJLEPSZYM
PODARUNKIEM
DLA KAŻDEGO
AUTOMOBILISTY

Chora myśl i szaleńcze ręce

Nasze prawa w Małopolsce Wschodniej i ukraińskie fantazje Przemówienie prok. Rudnickiego w procesie o zabójstwo min. Pierackiego

Wczorajsze posiedzenie Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o zabójstwo s. p. min. Pierackiego, po 9-dniowej przerwie świątecznej rozpoczęło się o godz. 11-ej.

Na wstępie prokurator Żeleński wnoszący o wznowienie przewodu sądowego, celem dołączenia nowych dowodów, ujawnionych już po zamknięciu przewodu sądowego, a mających dla sprawy istotne znaczenie, jako dotyczących osób, objętych t. zw. aktami Senyka.

Sąd postanowił wznowić przewód sądowy, poczem prok. Żeleński składa sądowi dokument ministerstwa spraw wewnętrznych, zawiadamiający o tem, że prezes P.U.N. ukraińskich nacjonalistów, oraz naczelny komendant U.W.O., płk. Eugeniusz Konowalec, w dniu 10 grudnia b. r. naskutek żądania szwajcarskiej służby bezpieczeństwa, wyjechał ze Szwajcarii do Francji, spoczątku do miejscowości, położonej niedaleko granicy szwajcarsko-francuskiej, a następnie w niewiadomym kierunku, przez co można uznać jego wydalenie ze Szwajcarii za fakt dokonany. Przy tej sposobności prokurator załącza dokument dodatkowy, a mianowicie odbitkę fotografii tegoż Konowalca, pochodzącą z paszportu, jakim posługiwał się on na terenie Szwajcarii. Jest to paszport litewski, o czym świadczy odcisk pieczęci na tej odbitce fotograficznej. Okoliczności powyższe, mają, zdaniem prokuratora, istotne znaczenie dla sprawy, gdyż potwierdzają pośrednio i bezpośrednio te dane, które są zawarte w t. zw. archiwum Senyka.

Następnie prokurator wnoszący o załączenie do akt sprawy pisma lubelskiego urzędu wojewódzkiego, ustalającego, iż w dniu zabójstwa min. Pierackiego ukazały się w Lublinie dodatki nadzwyczajne. Sprawa ta — oświadcza prokurator — w związku z zarzutami przeciwko osk. Czornijowi ma istotne znaczenie. Wreszcie korzystając ze wznowienia przewodu sądowego, prokurator prosi o ujawnienie wszystkich tych wyjaśnień, które złożył osk. Myhał, bądź w dochodzeniu, bądź w ledztwie, a to z uwagi na to, że pomiędzy wyjaśnieniami temi, a wyjaśnieniami, złożonymi przez Myhała na rozprawie, zachodzą wielkie różnice i sprzeczności.

Adw. Horbowy sprzeciwia się do puszczaniu dowodów z pisma urzędu wojewódzkiego w Lublinie, gdyż, zdaniem obrońcy, dodatki nadzwyczajne nie wskazują, by Czornij wiedział, lub musiał wiedzieć o zamachu na ministra Pierackiego, względnie o osobie zamachowca. Co się tyczy faktu wydalenia Konowalca ze Szwajcarii, to według obrońcy, fakt ten nie ma znaczenia. Obrońca zarzuca poza tem złożonemu dokumentowi nieścisłość, gdyż żona Konowalca ma na imię nie Eugenia, jak mówi dokument, a Olga.

Prok. Żeleński wnoszący o dopuszczenie tego dowodu z poprawką co do imienia żony Konowalca.

Adw. Pawencki, korzystając ze wznowienia przewodu sądowego, prosi o zażądanie z sądu grodzkiego we Lwowie akt dwóch spraw, jakie odbyły się dnia 22 grudnia r. b. we Lwowie przeciwko świadkowi w Kocińskiej o nowe dwie kradzieże. Obrońca oświadcza, że Kocińska uwolniona została w tych sprawach, jako psychicznie anormalna. Okoliczność ta, zdaniem obrońcy, ma wielkie znaczenie, gdyż świadek Kocińska powołana została przez oskarżenie na stwierdzenie faktu przyznania się osk. Zaryckiej do świadomego przeprowadzenia przez granicę zabójcy min. Pierackiego.

Wobec sprzeciwu prokuratora sąd

odrzuca ten wniosek, jak również szereg dalszych wniosków obrony.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA RUDNICKIEGO

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego postępowania dowodowego za zamknięte zabiera głos prok. Rudnicki.

Na wstępie prok. Rudnicki omawia kwestję językową na tle tak częstych demonstracji w tym procesie, stosowanych przez Ukraińców — oskarżonych i świadków. Powołując się na odpowiednie przepisy prokurator stwierdza, że jedynie właściwym i obowiązującym językiem sądowym w tej sprawie jest język polski a pretensje o używanie języka ukraińskiego są najzupełniej bezpodstawne.

— Bardzo często — mówi prokurator — oskarżeni w swych korespondencjach, listach itd. lubią sięgać do powstań polskich, do roku 1905, a nawet do dziejów powstania styczniowego. Jako obrońca w sprawach politycznych, na których czele, jako adwokat stał b. ambasador Patek i s. p. adwokat Śmiarowski prok. Rudnicki stwierdza, że kwestja języka nigdy nie była przez polskich bojowców wysuwana, a ludzie, którzy umieli mówić po rosyjsku, mówili w sądzie tym językiem, a byli to ludzie, którzy w obliczu wielkiej kary mogli sobie pozwolić na taką grę, jak mówienie po polsku. Oni rozumieli, że wobec powagi sprawy, o którą chodziłoby to tylko śmieszna i zupełnie błaża demonstracja.

PODSTAWY AKTU OSKARZENIA

Następnie prokurator uzasadnia akt oskarżenia.

— W pewnych momentach miałem wrażenie — mówi — że obrona chce obalić jakgdyby całą podstawę sprawy, że chce postawić kwestję nie tylko w imię oskarżonych, ale nawet zagadnienia skąd wyszedł proces, gdzie jest ta grupa, z której sprawa wyszła. Zaczęto poruszać kwestję płaszcza, tytoniu, który świadek widział w kieszeni płaszcza, choć go tam nie było itp. To tak, jakby obrona chciała powiedzieć, że śledztwo rzuciło się przed siebie w jakimś osłepieniu, z jakimś zgóry podjętym planem, że wszystkich 25 tomów akt oskarżenia rozleci się i okaże się, że jest to jedna wielka omyłka sądowa.

Śledztwo nie poszło na osłep, nie wzięło się z tą jedną o barwach ukraińskich znalezionej w płaszczu zabójcy wstążeczka. Śledztwo miało daleko poważniejsze wskazówki. Miało fakt zaarrestowania w dn. 14 czerwca 1934 r. w Krakowie kikutu Ukraińców, podejrzanych o działalność antypaństwową. U jednego z nich, Karpynca znaleziono bardzo obfite laboratorjum chemiczne. Po zabójstwie min. Pierackiego w rękach śledztwa została bomba. Każdą część, rurkę metalową, druk, blachę i materiał wybuchowy, znajdujący się w bombie znajdowano w odpowiednikach w laboratorjum Karpynca. Znaleziony w laboratorjum Karpynca arkusz blachy doskonale pasował do blachy, znalezionej w bombie. Każdy załamek blachy odpowiadał takiemu samemu załamkowi blachy, znalezionej w laboratorjum Karpynca. Nawet rdza, przebiegająca przez cały arkusz doskonale wskazywała na to, że odcinek blachy, znalezionej w laboratorjum Karpynca. Kiedy po kilku miesiącach ukazał się. Biuletyn O.U.N., w którym było powiedziane, iż zamachu dokonał bojowiec ukraińskiej organizacji wojskowej, to łańcuch zamknął się nieoficjal-

nym dla sądu, a oficjalnym dla organizacji O. U. N. tekstem owego biuletynu i potwierdził, że zamach wyszedł z łona organizacji O.U.N., a właściwie U.W.O.

UKRAIŃSKIE MIRAŻE

Z kolei prokurator przechodzi do omówienia historii ukraińskich dążeń narodowościowych, od ostatnich lat wojny światowej.

— W roku 1920 — mówi prokurator — nadchodził moment, według mego głębokiego przekonania, opartego na wierze w instynkt polityczny Marszałka, w jego szerokie i mądre rozważanie planów politycznych, kiedy zawarta została konwencja wojskowa pomiędzy Petlurą i Polską, zapewniająca Ukrainie nietylne maksymalne granice, jakie były w swym czasie zakrojone przez Szewczuka i Helbowskiego, ale za to pod względem narodowościowym bardziej skonsolidowane, zdawało się, że jest to moment, w którym karta dla Ukrainy może się odwrócić i może być podstawą do powstania politycznego państwa.

Zmienne są losy wojny. Traktat ryski przekreślił marzenia o przyszłej niepodległej Ukrainie.

„TYROLCZYCY WSCHODU” I ICH NASTĘPCY

Dawniej marzenia Ukraińców nie sięgały naogół poza autonomię i sprowadzały się do takiego, lub innego współzycia z Austrią. Dlatego też nazywano Ukraińców „Tyrolczykami Wschodu”. Nie mieli wyraźnie zarysowanego oblicza narodowościowego. W Rosji byli mocno zrusyfikowani. Ukraińską była wieś, rosyjskimi zaś były miasta i inteligencja.

Kiedy przyszła dla nich konjunktura napozór pomyślna zaczęły się wahania, brak zdecydowanej polityki zarówno w zakresie dążeń niepodległościowych, jak i organizacji państwa. Zaczęły się walki o formy państwowe, a następnie o kwestje socjalne. Nie wypłynęła natomiast kwestja polityki narodowościowej, nie wypłynęła kwestja zjednoczenia państwa.

Według autorów ukraińskich przy czyny niepowodzeń szukać należy w braku poczucia odrębności na zewnątrz i całkowitej spistości na wewnątrz, bez czego naród nie może się wyzwolić.

Dla Ukraińców byłych wojskowych sprawa przedstawia się inaczej. Trzeba sobie uprzytomnić, że jak to wynika z działalności U.W.O. i O.U.N. działalność prowadzą z początku młodzi ludzie wprost prawie z ławy szkolnej. W ich umyśle rodzi się kwestja odwetu. Jest to rzecz zupełnie psychologicznie zrozumiała. Inna kwestja, czy ta psychologia nie powinna się była zmienić w ciągu szeregu lat od 1920 roku i czy nie należałoby nabyć rozumienia politycznego.

TEROR, SABOTAŻ, ZAMACHY

Pierwszy występ U.W.O., to zamach w r. 1921, który nazywa się zamachem na naczelnika państwa, a który w świetle wyroku sądowego uznany został za zamach na wojewodę Grabowskiego.

Przychodzą następnie w r. 1922 pierwsze wybory do Sejmu. Zaczyna się wówczas akcja sabotażowa. Armja, która nie przestała istnieć po zakończeniu wojny i nadal żyje, przeprowadza konkretne przygotowania do powstania na zachodnich ziemiach Ukrainy. Wciąż się do tego naród ukraiński, chociaż nie wie się, czy ten naród chce pójść po tej linii. Wrogiem są wszyscy ci, którzy inaczej myślą. To są ugodowczy. Stosowany jest bez-

względny terror. P.P.S. operowała również terorem. Ale inaczej myślących członków społeczeństwa polskiego P.P.S. nie ma na swoim sumieniu ani jednego.

NASZE PRAWA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Następnie prokurator przechodzi do zadań i celów O. U. N., która jest kontynuacją U.W.O.

Założenia O.U.N. — mówi prokurator — możnaby sprowadzić do prostu do jednego zasadniczego zdania: Chcę tu przytoczyć pewną historyczną anegdotę, mogącą scharakteryzować stanowisko O. U. N. W r. 1863, jakiś dostojnik rosyjski mający wielką władzę zapytał margrabiego Wielopolskiego co Rosja ma właściwie uczynić, by Polacy byli zadowoleni. Wielopolski odpowiedział, „Allez vous en” — odejdźcie. I to jest stanowisko ukraińskie. Jest jednak kolosalna różnica między społeczeństwem polskim z roku 1863 a ukraińskim z 1918 i 1935. Kiedy Rosjanie odeszli w r. 1915, to pozostało po nich trochę dymisjonowanych strażników ziemskich, kilkuset urzędników, którzy się spolszczyli i trochę sztydów rosyjskich, które można było usunąć w kilka godzin. A my odeszć stamtąd nie możemy, gdyż jest to kraj o ludności mieszanej, polskiej i ukraińskiej, a Polacy nie są tam kolonistami, skoro mieszkają tam od 600 lat. Odejsć stamtąd nie możemy nie dlatego, że procent mamy w jednych województwach 70, w innych 40 do 50. Gdyby odeszła stamtąd polska armja, czy administracja, czy sąd, to pozostanie tam polski chłop i inteligent i polska twórczość umysłowa i literacka. Nie mówię przez to, by nie miała się rozwijać kultura ukraińska, ale kraj ten jest krajem kultury polskiej, ludności polskiej i ukraińskiej. Nie możemy odejsć stamtąd także dlatego, że jest to kraj o tak powikłanych stosunkach, że jeden z brać jest wysokim dostojnikiem kościoła grecko - katolickiego, a drugi polskim generałem.

Prokurator cytuje następnie słowa Tadeusza Hołównki:

„Szczerze uznanie przez społeczeństwo ukraińskie państwowości polskiej, zaś przez społeczeństwo polskie społeczeństwa ukraińskiego za współgospodarza tego kraju — oto platforma ugody polsko - ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej”.

Tylko taką może być nasza polityka.

WOJSKO BEZ SPOŁECZEŃSTWA

Prokurator zaznacza, że pewnego rodzaju zamknięciem działalności U. W. O. ex post było przemówienie Senyka w Ameryce, który zaznaczył, że U.W.O. zesłała na drogę pomyłek U. W. O., stojąc zasadniczo na gruncie aktów teroru i sabotaży, nie miało żadnego odpowiedzialnika politycznego w życiu społecznym narodu. Było organizacją czysto terrorystyczną, sabotażową i można ją uważać za wojsko bez społeczeństwa.

ZAGRANICZNI PRZYJACIELE

Omawia następnie prok. Rudnicki zagraniczne komórki organizacji ukraińskich oraz pomoc finansową i inną, z jaką spotykały się one w niektórych krajach. Litwa nieprzerwanie i wydatnie subwencjonowała O.U.N. Podobne ujawnienie roli Litwy nie jest dla O.U.N. zapewne przyjemne.

W całym epizodzie z Litwą — mówi prokurator — widzę pikantny posmak. Nie w tem, że O. U. N. otrzmywała od Litwy dość znaczne fundusze jak na takie małe państwo, gdyż połowa niemal budżetu

w r. 1931 pochodziła z tego źródła, ale w tej niebywałej na stosunki europejskie scenie, kiedy minister państwa rozmawia z emigrantem i omawia z nim szczegóły dotyczące fałszywych paszportów. Obraz, kiedy minister doręcza Konowalcowi kilka paszportów i zaznacza mu, aby zużytkował to w należyty sposób, jest to obraz groteskowy. Jeden z najważniejszych dostojników pociechki załatwił sprawę, która we wszystkich kodeksach karnych jest przestępstwem. Minister spraw zagr. własnoręcznie wręcza fałszywe paszporty. Łatwiejszą wydaje się do zniesienia hipokryzja, gdyby pociechu wydawał polecenie, aniżeli taki naiwny zupełnie cynizm, jak w tym groteskowym obrazku.

Oczywiście — ciągnie dalej prokurator — nie chodzi tu o p. Zau-niusa, lecz o kwestję finansów organizacji, skąd one były zdobywane.

Następnie prokurator przechodzi do sprawy stosunku O.U.N. do Rosji sowieckiej. Mówi przytem o śmiesznej akcji propagandowej z pomocą wysyłania baloników przez granicę. Jednakże poza ramami Rzeczypospolitej nigdzie nie się nie działo, względnie prawie nie. Oczywiście — oświadcza prokurator — nikt nie może wyciągnąć z tego, co tu mówię asumptu do twierdzenia, że prokuratura polska podżega O.U.N. do jakiegokolwiek akcji wywrotowej na terenie innego państwa.

W końcowej części swego przemówienia prokurator podkreślił, że w akcji terrorystycznej bierze udział prawie wyłącznie młodzież. Jest to element, który po 30 roku życia załamuje się, dlatego że nie może znieść tego rozlewu krwi, tego teroru.

„ULECZCIE DUSZE WASZE!”

Min. Pieracki mówił w swoich mowach sejmowych to samo, co mówił i pisał w swych artykułach Hołównko. To była ich wspólna linja, a mianowicie: trzeba zrozumieć, że Ukraińcy są współmieszkańcami na jednej ziemi. Do Ukraińców zaś apelowali, iż muszą zrozumieć, że żyją w państwie polskim i muszą być lojalnymi obywatelami, a wówczas ich uczuciom narodowym nic nie zagraża. Była to wiara jednego i drugiego. Była to rzecz nielatwa do zrealizowania, lecz takie były wytyczne ich programu. Nie znam nekrologu Hołównki, napisanego przez O. U. N. Ale czytałem odpowiedni nekrolog Pierackiego i oto okazuje się z niego, że zginął „kat Ukraińców”. Dowodzi to, że myśl ich jest chora, jak wogóle myśl ludzi O. U. N. od szczytu do dołu. Należałoby im powiedzieć słowami polskiego pisarza: „Uleczcie dusze wasze!”

Tu prokurator sięga jeszcze do archiwum Senyka. Jest tam list „Naddnieprzańca” do Konowalca, w którym autor przedstawia ze smakiem i lubością obrazy zadawania śmierci. List ten nie był rzucony do kosza, ale odesłany Senykowi, a zatem traktowany jako coś, co należy wziąć pod uwagę. M. in. „Naddnieprzańca” proponuje zaangażowanie do napadu na bank znanego mu socjalrewolucjonisty rosyjskiego, który rozbijał niegdyś bank w Charkowie, dodając, że za pozyskanie go dla roboty organizacyjnej trzeba mu dać pewien procent, a napewno ją wykona. Wprowadzanie do ruchu ideowego skraczowanego rewolucjonistę rosyjskiego i płacenie mu poprostu za robotę jest dalszym dowodem wspomnianego niezdrovia myśli.

(Dokończenie na str. 6-aj).

Pomyłki kartelowe antykartelisty

Ukazało się wydawnictwo Gł. Urz. Stat. p. t. „Statystyka karteli w Polsce”, z obszerniejszym wstępem p. Edwarda Szturma de Sztrema, w którym autor zajął się omówieniem roli „Karteli w życiu gospodarczym i społecznym”. Autor wystąpił z tezą, iż istnieje ścisła zależność pomiędzy powstawaniem i działalnością karteli a: 1) kształtowaniem się cen, 2) stanem produkcji, 3) stanem zatrudnienia oraz 4) wysokością płac w poszczególnych gałęziach wytwórczości. Tezę swą odnośnie do trzech pierwszych punktów uzasadnił autor obszerną argumentacją cyfrową. Co się tyczy wpływu (ujemnego) kartelizacji na płace robotnicze, to autor poprzestał na wyjaśnieniu, że „ponieważ badania w tej dziedzinie odnoszą się tylko do najnowszych czasów, prztem metody badań ulegały zmianom i materiał statystyczny ma charakter bardzo niejednorodny, narazie zrezygnowaliśmy z prób odpowiedniej analizy, odkładając ją do dalszych precyzyjnych studiów, które muszą z natury rzeczy potrwać czas dłuższy”. Pozostawiając więc narazie otwartym zagadnienie wpływu kartelizacji na wysokość zarobków robotniczych, pragniemy się zająć wywodami autora, odnośnie do wpływu (ujemnego) kartelizacji na ceny produkcji i zatrudnienia, co staje się tembardziej koniecznym, że z argumentacją p. Szturma de Sztrema żadną miarą zgodzić się nie możemy.

CZY POWSTAWANIE KARTELU WPLYWAŁO NA ZWYŻKĘ CENY?

P. Szturm de Sztrem dokonał miarowicie szczegółowej analizy wpływu powstawania i rozwiązywania się karteli na kształtowanie się cen. W tym celu — posługując się spe-

cialną metodą łańcuchową — wyeliminował dla poszczególnych towarów skartelizowanych wpływy na cenę okresów, kiedy one nie były skartelizowane i naodwrot, ze wskaźnika cen towarów nieskartelizowanych usuwał wpływy okresów, w których poszczególne towary były skartelizowane — czego dotychczas wskaźnik Instytutu Badania Konjunktur nie uwzględniał. Pozwala to — pisał p. Szturm — na dokładne uchwycenie wpływu kartelizacji, t. zn. zarówno wstąpienia, jak i wystąpienia z kartelu dla każdego towaru osobno. I po przeprowadzeniu obszerniej analizy stanu rzeczy na pięciu tablicach (zawierających 18 kolumn wskaźników), stawił autor tezę: „Natychmiastowy wpływ na cenę zarówno przystąpienia do kartelu (zwykły), jak wyjścia z kartelu (zniżkowy), ujawnia się tu bardzo wyraźnie”. Otóż nie zgadzamy się z tą tezą.

JEDNA TABLICA JEST... ZA-PRZECZENIEM DRUGIEJ.

Do podważenia powyższej tezy p. Szturma nie skłoniło nas miarowicie nic innego, jak inna tabela, zamieszczona w tem samym wydawnictwie, tylko nieco dalej (str. 16 i in.), a zawierająca dokładne zestawienie cen hurtowych artykułów przemysłowych skartelizowanych w poszczególnych miesiącach lat 1928 — 1934.

Wzięliśmy oto bowiem każdy z dwudziestu artykułów — bo tyle ich zostało skartelizowanych w tem siedmiolciu — i zaczęliśmy kolejno obserwować wpływ skartelizowania na cenę danego artykułu w najbliższym miesiącu, po wstąpieniu do kartelu. Przedstawiał się on następująco:

| MAZWA ARTYKULU | Rok i miesiąc skartelizowania | Wskaźnik ceny w ostatnim miesiącu, w którym dany artykuł nie był skartelizowany | Wskaźnik ceny w pierwszym miesiącu od początku, którego dany artykuł był skartelizowany | Zmiana w cenie |
|------------------------|-------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|----------------|
| Cynk | 1929 — X | 94,1 | 91,7 | - 2,4 |
| Szpadle | 1931 — I | 100,0 | 100,0 | 0 |
| Worki jutowe | 1931 — I | 95,5 | 96,1 | + 0,6 |
| Rury i blacha ołowiane | 1930 — VI | 85,3 | 91,1 | + 5,8 |
| Azotniak | 1930 — IX | 92,2 | 93,3 | + 1,1 |
| Miocarnie | 1930 — X | 98,2 | 98,2 | 0 |
| Sieczkarnie | 1930 — X | 90,8 | 90,8 | 0 |
| Terpentyna medyczna | 1931 — VI | 91,0 | 91,0 | 0 |
| Blacha cynkowa | 1931 — IX | 72,2 | 72,2 | 0 |
| Amoniak | 1931 — XII | 90,0 | 80,0 | 0 |
| Kwas azotowy | 1932 — I | 90,9 | 90,9 | 0 |
| Sól potasowa | 1932 — III | 118,6 | 118,6 | 0 |
| Papier rotacyjny | 1932 — III | 82,9 | 82,9 | 0 |
| Koks | 1932 — IV | 113,0 | 113,0 | 0 |
| Soda amonjakalna | 1933 — I | 87,9 | 87,9 | 0 |
| Soda kaustyczna | 1933 — I | 89,9 | 89,9 | 0 |
| Kwas solny | 1933 — V | 147,1 | 147,1 | 0 |
| Sól glauberska | 1933 — V | 104,3 | 104,3 | 0 |
| Ołów surowy | 1934 — II | 61,4 | 61,4 | 0 |
| Biel cynkowa | 1934 — III | 42,9 | 47,1 | + 4,2 |

I cóż widzimy? P. Szturm twierdził, iż przystąpienie do kartelu wywołuje natychmiastową wyżkę cen-

ny. Tymczasem na 20 wypadków (bo tyle ich było) wstąpienia do kartelu, cena poszła w górę tylko w

4 wypadkach (worki jutowe, rury i blacha ołowiane, azotniak i biel cynkowa), natomiast dla ogromnej większości wypadków (15) pozostała w miejscu, a w jednym (cynk) nawet spadła.

SYTUACJA W NASTĘPNYCH 12-U MIESIĄCACH.

Niesłuszność tezy p. Szturma nie byłaby przedstawiona całkowicie, gdybyśmy poprzestali na zbadaniu wpływu kartelizacji na cenę danego artykułu wyłącznie w pierwszym miesiącu. Wobec czego posługując się tem samym zestawieniem cen hurtowych artykułów przemysłowych skartelizowanych, zbadaliśmy kształtowanie się cen tychże 20-u artykułów w najbliższych dwu nastu miesiącach od chwili ich skartelizowania. Zestawiliśmy na tej podstawie następującą tabelę:

| Nazwa artykułu skartelizowanego | Zmiana w cenie (wyrażona w procentach roku 1928) po 12-u miesiącach od czasu skartelizowania |
|---------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------|
| Cynk | - 27,8 |
| Worki jutowe | 0 |
| Rury i blacha ołowiane | - 10,0 |
| Azotniak | - 16,8 |
| Miocarnie | + 3,3 |
| Sieczkarnie | 0 |
| Terpentyna medyczna | 0 |
| Blacha cynkowa | - 6,0 |
| Amoniak | 0 |
| Kwas azotowy | 0 |
| Sól potasowa | - 22,1 |
| Papier rotacyjny | - 12,2 |
| Koks | - 16,8 |
| Soda amonjakalna | - 3,8 |
| Soda kaustyczna | - 9,0 |
| Kwas solny | 0 |
| Sól glauberska | 0 |
| Ołów surowy | - 4,7 |
| Biel cynkowa | + 6,4 |

Powyższe zestawienie mówi jasno: skartelizowanie wpłynęło tylko w 2 (dwu) wypadkach na wzrost ceny (miocarnie i biel cynkowa). Natomiast w 7-u wypadkach cena pozostała w miejscu, a w 10 wypadkach spadła, i to nawet bardzo wydatnie (sól potasowa — 22,1, koks — 16,8, azotniak — 16,8, papier rotacyjny — 12,2, rury i blacha ołowiane — 10 i t. d.).

Jak więc widzimy, tezy p. Szturma de Sztrema ze strony 10-jej wydają się w świetle zestawień ze strony 16-jej i następnych, zupełnie błędnymi i niezgodnymi z prawdziwym stanem rzeczy.

Tak przedstawiałaby się teza autora odnośnie do wpływu kartelizacji na ceny. Słuszność tezy drugiej: wpływu kartelizacji na stan produkcji i zatrudnienia omówimy na tem miejscu w najbliższym czasie.

*) O ile chodzi o worki jutowe, to na wzrost ich ceny wpłynęła zwykła cena juty na rynkach międzynarodowych. Mianowicie cena juty w Londynie wzrosła z £ 52 8 sh. za 1 tonnę w listopadzie 1930 r., na £ 56 w następnym miesiącu.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę grudnia

W ciągu drugiej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł. do 443,0 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 1,0 milj. zł. do 22,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 8,5 milj. zł. do 825,5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 7,4 milj. zł. do 679,6 milj. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 1,6 milj. zł. do 77,9 milj. zł.; natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,5 milj. zł. do 68,0 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych

i bilonu wzrósł o 16,6 milj. zł. do 46,5 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” wzrosły, pierwsza — o 3,5 milj. zł. do 215,0 milj. zł., druga o 11,2 milj. zł. do 362,9 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 26,6 milj. zł. do

209,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 24,8 milj. zł. do 966,7 milj. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 41,18 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

Konferencja europejska producentów żelaza

Ostatnio miała miejsce w Paryżu konferencja europejskich producentów żelaza, która rozważała stosunek do producentów angielskich oraz stanowisko, któreby zająć należało wobec dążeń angielskich do kontrolowania importu że-

lazu z kontynentu europejskiego. Następną konferencja już z udziałem przedstawicieli przemysłu angielskiego, ma się odbyć z początkiem stycznia 1936 r. Istnieje nadzieja, że konferencja ta doprowadzi do porozumienia.

Rezolucje Walnego Zgromadzenia Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie

W dniu 21-go b. m. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Centralnego Związku Przemysłowców na którym uchwalone zostały następujące rezolucje:

Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie, na podstawie dokładnej analizy położenia oraz dotychczasowej polityki gospodarczej nowego rządu, wyraża przekonanie, że polityka ta jest zdolną stworzyć podstawy do przywrócenia gospodarstwu rentowności, a więc do twórczej kapitalizacji i zwiększenia dochodu społecznego, ale tylko pod następującymi warunkami:

1) Ciężary społeczne musiałyby być zmniejszone conajmniej na połowę.

2) W budżecie wydatków Państwa musiałyby być osiągnięte drogą organicznego ograniczenia funkcji Państwa na stałe bardzo poważne oszczędności, których wynikiem miałyby być bardzo poważne zmniejszenie obciążeń fiskalnych przemysłu i handlu.

3) Analogiczna akcja w zakresie budżetów samorządów terytorjal-

nych musiałyby być znacznie pogłębiona.

4) Przedsiębiorczość publiczna musiałaby ulec z jednej strony bardzo znacznej redukcji a z drugiej strony ekonomizacji.

5) Interwencjonizm Państwa musiałaby być ograniczony do niezbędnych rozmiarów, a równocześnie uproszczone oraz uelastycznione co do metod swego działania.

6) Jaknajszersza współpraca czynników gospodarczych z rządem musiałaby być zapewniona w interesie życiowego charakteru poszczególnych pociągnąć polityki gospodarczej.

7) Wszystkie powyższe reformy musiałaby być przeprowadzone jaknajszybciej i równolegle.

Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie wyraża przekonanie, że bezrobocie, które w sferach pracowników publicznych powstało by, mogłoby być z łatwością wchłonięte przez gospodarstwo prywatne w razie przywrócenia temuż gospodarstwu warunków rentowności i kapitalizacji w sposób wyżej przedstawiony.

Zmniejszenie przywozu węgla polskiego do Austrii

Według oficjalnych statystyk handlu zagranicznego Austrii przywóz węgla kamiennego do Austrii w listopadzie b. r. wyniósł 249.714 ton, wykazując spadek w porównaniu do listopada r. 1934, kiedy wyniósł 282.273 tony.

Na pierwszym miejscu w przywozie węgla do Austrii stoi Czechosłowacja, skąd przywieziono 111.721 ton wobec 121.607 ton w roku ub., na drugim miejscu — Polska z ogólnym importem 93.353

ton wobec 122.432 ton w r. ub., na trzecim miejscu Niemcy z importem 39.126 ton, Węgry — 2.736 ton, inne kraje — 2.778 ton.

Zmniejszenie przywozu węgla z Polski i Czechosłowacji będące znacznie większe niż zmniejszenie ogólnego przywozu węgla kamiennego do Austrii, wywołane zostało znacznie większymi dostawami węgla niemieckiego, który przychodził do Austrii na zasadach kompensacyjnych.

Nowa Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdańsku

W dniu 23 b. m. nastąpiło w Gdańsku uroczyste wprowadzenie w urządowanie nowych członków Gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, którzy — jak wiadomo — nie są już wybierani przez koła gospodarcze, lecz mianowani przez prezesa Izby. Wśród nowych członków znajduje się dwóch Polaków, a mianowicie dyrektor gdańskiego oddziału P. Z. P. Z., poseł Budzyński oraz dyr. gdańskiego oddziału Banku Kwilecki — Potocki, p. Kierski.

Podczas dyskusji członkowie Izby podkreślili m. in. bardzo poważne straty, jakie poniosło gdańskie

życie gospodarcze na skutek przeprowadzonej przez Senat dewaluacji guldena. Jeden z mówców wskazał na pogłoski, według których Senat zamierza wprowadzić nowy podatek od dochodów, uzyskanych z obrotów dewizami na terenie W. Miasta.

W odpowiedzi wiceprezydent Senatu, Huth zapewnił zebranych że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie i że Senat, zamierzając przeprowadzić jakiegokolwiek zarządzenia gospodarcze, nie uczyni tego bez wysłuchania opinii gdańskich organizacji gospodarczych.

Zmiana terminu losowań Pożyczki Inwestycyjnej

Ogłoszone zostało obwieszczenie ministra Skarbu, według którego losowania 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, które miały

się odbyć w dn. 2 stycznia i 1 kwietnia 1936 r., zostają odpowiednio przesunięte na daty 5 stycznia i 5 kwietnia 1936 r.

„Jedzcie baraninę”

Sprawa pozornie czysto kulinarna, jaką jest wybór takiego, czy innego mięsa na obiad łączy się z doniosłymi zagadnieniami gospodarczymi, a nawet z kwestją obrony kraju. Od tego, czy i ile mięsa baraniego konsumujemy zależy bowiem opłacalność hodowli owiec. Zaś od rozmiarów tej hodowli zależy żłokiel zaopatrzenie przemysłu włókienniczego w krajowy surowiec, co nie jest obojętne dla obrony państwa.

W Polsce spożycie mięsa baraniego jest bardzo niewielkie. Wynosi ono mniej, niż w większości państw europejskich. Skutkiem tego zaobserwowano nawet silny spadek hodowli owiec, który został zahamowany dopiero przez wprowadzenie w wojsku przymusu dwukrotnej w ciągu dekady konsumcji tego mięsa.

Mjr. dypl. Roman Sliwa, z którego broszurki p. t. „Produkcja i spożycie mięsa baraniego w Polsce” za-

czepnieliśmy przytoczone wiadomości, uważa, że wina tego stanu rzeczy leży i po stronie konsumenta i producenta oraz nadmiernych opłat obciążających ubój i przewóz owiec. Konsument jest bowiem uprzedzony do baraniny i nie spożywa jej w dostatecznych ilościach, zapoznając wielką wartość tego mięsa, które jest nie tylko bardzo smaczne, ale i niezwykle zdrowe. Natomiast producent dostarcza często towar w nieodpowiednim gatunku, po zbyt wysokich cenach, a pozatem organizacja zbyt pozostawia wiele do życzenia.

Skoro jednak te niedomagania zostaną usunięte, wygórowane obciążenie publiczne, w postaci wysokich opłat, zmniejszone i konsument przekonany o wartości mięsa baraniego — wówczas hodowla owiec stanie się znowu rentowna, co jest z wielu względów nad wyraz pożądane.

MOTOPIRIN-MOTOR



Pochwała dnia powszedniego I mimo wszystko znowu marzymy o świącie

(s.f.) Przez cały tydzień żyjemy właśnie myślą o świącie, snujemy plany na niedzielę. Przed każdym dłuższym okresem świąt układamy drobiazgowy, szczegółowy plan najmilszych, świątecznych dni.

W wirze życia

Niezadowolona

(s) — Świeta? Owszem byli, ale wyszli — zakomunikowała mi lakonicznie moja „pomocnica domowa”, zapytana o to, jak spędziła święta.

w marzeniu. Na święta odkładamy wszystkie nasze niespełnione pragnienia, wszystkie niedobory dnia codziennego chcemy uzupełnić podczas kilku krótkich dni świąt.

o „święta” budzimy się jaknajwcześniej. I wtedy zaczynamy już myśleć — o dniu powszednim, o tem, żeby święta już przeszły...

KURJER POLSKI SPORTOWY

JĘDRZEJOWSKA ZAPROSZONA NA MISTRZOSTWA NIEMIEC. Najlepsza nasza tenisistka, Jędrzejowska, zaproszona została na mistrzostwa tenisowe Niemiec.

„Gęsiego” przez okno do apteki Wendy

Przykra niespodzianka spotkała szajkę złodziejską, która wybrała się na wyprawę po łupy do apteki Wendy przy ul. Krakowskie Przedmieście.

wszystkich odprowadzono do urzędu śledczego. Wczoraj pięciu zawodowych złodziei zasiadło na ławie oskarżonych.

Sąd skazał Kołka, Moczydłowski i Miklaszewskiego na kary po trzy lata więzienia, dwóch pozostałych zaś złodziei Kisielnickiego i Fijałkowskiego po dwa lata.

— Prosty naród, żeby dobrze powiedzieć, całą przyjemność w jedzeniu widzi i dla wyższego celu natury żadnej nie ma.

— Ale co, z prostym narodem inteligentnie czasu spędzić nie można. Wódka na inteligencję źle działa, zaraz sobie zaczął Felek z drugim Frankiem do słuchu przygadywać, że niby Franek do niego się pali, że swoją dziobatką Helkę w trąbę puszcza, że o nią nie dba, że niezgodę u nas robi, bo ja, tak on mówił, z bele kłami się zadaje i jego Franka niby też nie przepuszczę i oko do niego robię.

Policja śledcza zawczasu otrzymała informacje o przygotowywanej wyprawie. Dnia 27-go stycznia r. b. kiedy, według uzyskanych od konfidentów wiadomości, miało nastąpić włamanie, wywiadowcy z aspirantem Aksmanem na czele urządzili zasadzkę. Część wywiadowców obstawiała aptekę od ulicy, reszta zajęła posturęk wewnątrz.

Towarzystwo popierania budowy publicznych szkół powszechnych nowa instytucja o charakterze wyższej użyteczności publicznej zdobyła szerokie poparcie wszystkich sfer społecznych, czego dowodem mogą być chociażby wyniki II Tygodnia Szkoły Powszechnej (2—8 października 1935 r.).

niemal o 100 proc. lepszy od zeszłorocznego. Ponieważ Komitet Okręgowy Warszawski Towarzystwa poza wpływami ze zbiorów ma swoje normalne wpływy organizacyjne (3.750 Kół w okręgu) mógł więc wydatnie zasilać finansowo inicjatywę społeczną w dziedzinie budownictwa szkolnego.

— Tak sobie dogadywali, potem jak się do tej wódki wzięli to już nem nawet do sumienia przemówić nie było czem. Przez całe święta tak sobie z tem alkoholem życie uprzyjemnił, a na kobietę to nawet jeden z drugim okiem ani razu nie rzucili.

Pociąg popularny na Sylwestra do Krynicy

Liga popierania turystyki przy współudziale warszawskiego okręgu Polskiego związku narciarskiego, organizuje 30 b. m. narciarski pociąg popularny z Warszawy i Łodzi do Krynicy pod hasłem „Dwa lata w pociągu. Sylwester w Krynicy”.

Co jest powodem hałasu w miastach

Komisja dla zwalczania hałasu, powołana przy Związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce, naskutek wezwania Min. Komunikacji, zbadałszy różnorodne przyczyny uciążliwego dla ludności i szkodliwego dla jej spokoju i zdrowia hałasu, wystosowała do komisariatu rządu na m. Warszawę pismo, w którym zwraca uwagę na najgłośniejsze z tych przyczyn i na szereg postulatów, które należałoby spełnić celem choćby częściowego uśmierzzenia hałasu, a mianowicie:

wanie t. zw. klap dla wolnego wydechu. Dotyczy to zarówno samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocykli, jak i łodzi motorowych i wszelkich innych obiektów, mających silniki spalinowe, powinna być zwrócona specjalna uwaga na wozy ciężarowe, zarówno mechaniczne, jak i konne i ich szybkość w obrębie miasta, szczególnie z pustym nadwoziem. Załadowanie, przewóz i wylądowanie towaru nie powinno zakłócać spokoju publicznego.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POD FIRMĄ „PRODUKTY KOLONIALNE, SPÓŁKA AKCYJNA” podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszy, że w dniu 20 stycznia 1936 r., o godz. 3-iej po poł. odbędzie się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 3, m. 5. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok op. 1935; 3) Kwestia przekształcenia Spółki; 4) Wybory Zarządu; 5) Wolne wnioski. Pp. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni zgłosić w par. 22 Statutu złożony swe akcje w Zarządzie Spółki. W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie, Zgromadzenie w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w dn. 5 lutego 1936 r., o godz. 3-iej po poł. w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 3, m. 5.

Pociąg złożony będzie z wagonów pułmanowskich o miejscach numerowanych i zawierających w sobie wagony restauracyjny i kąpielowy. Projektowany jest wieczór Sylwestrowy w hotelu „Patria”.

Obniżka ceny elektryczności w Warszawie

Zarządca sądowy elektrowni warszawskiej, otrzymawszy zawiadomienie z Głównego urzędu statystycznego o nowych cenach węgla, zarządził przygotowanie nowych tablic obrotowych, które oparte będą na obniżonej cenie elektryczności, poczynając już od 27 b. m.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu wczorajszym wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Numerami: 12951, 17335, 21192, 25463, 28714 i 38118 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Advertisement for 'NAUTA' winter sports equipment, including text: 'Czy zaopatrzyłeś się już w zimowy sprzęt sportowy? NIM KUPISZ OBEJRZYJ! w składnicy sprzętu „NAUTA” TELEFON 8 86-88 JEROZOLIMSKA 3a'

dzie za pewną liczbę dni przed 27 grudnia podług starej taryfy i po 27 grudnia podług nowej taryfy. W zależności od wzajemnego stosunku dni użytkowania prądu podług starej i nowej taryfy, codziennie w okresie od 25 stycznia, stopniowo zmniejszać się będzie cena kilowatogodzin. Obniżka wyniesie przypuszczalnie około 5,3 proc.

Fraterowanie wiórkowanie, cykl nowanie, mycie czyb, sprzątanie biur, mieszkań. Roboty rękodzielnicze. Pluskwy ciepę gazami. Roboty fachowa. Cegielski, Browarna 8, telefon 628-92.

**PIJALNIA MLEKA
„ZDROWIE”
w PIOTRKOWIE**

ul. Słowackiego 4, Telefon 10 33.

wydaje śniadania, podwieczorki i kolacje po najniższych cenach. **Specjalność:** Czarna Kawa wyborowa, wykwintna czekolada i Kakao

W najlepszych gatunkach i po najniższych cenach poleca: Nabiał, codziennie świeże masło deserowe, sery Szwajcarskie, Litewskie, Tylżyckie, domowe białe i inne. Śmietana kwaśna i słodka. Wielki wybór pierników, ciast i pieczywa.

Głos wołających na puszczy

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że ostatni dekret o obniżce komornego zmniejszył wpływy nieruchomości przeciętnie o 11 procent w dużych domach, a o 15 procent w małych, widzimy, że ogólne zmniejszenie wpływów, nie licząc podatku dochodowego, wyniesie dla starych domów, a tych przecież jest 80 procent, ogólnie sumą tak wielką, że bankructwo zupełne nieruchomości, w Piotrkowie szczególnie, w roku przyszłym nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Zwracamy uwagę, że czwarta rata 1935 r. podatku od nieruchomości płatna jest w końcu lutego, a pierwsza rata półroczna 30 czerwca; wątpimy aby mógł je kto zapłacić.

Nie ulega wątpliwości, że i raty Towarzystwa Kredytowego Miejskiego nie będą płacone. Trudno wszak posądzać właścicieli nieruchomości, aby w roku 1936 nie jedli, nie pili, nie ubierali się wraz z rodzinami... Wogóle trudno zrozumieć, że takie posunięcia genialne mają miasta wyrwać z bankructwa i przyczynić się do przelamania kryzysu.

Remonty domów, które dawały zatrudnienie licznyemu rzeszom pracowników nie będą zupełnie dokonywane, gdyż na nie nie będzie pieniędzy; nie trzeba zapominać, że domy w Piotrkowie są bardzo zniszczone i wymagają bardzo gruntownych remontów, jeśli nie mają zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Dla całokształtu obrazu sytuacji nie od rzeczy będzie przytoczyć nieprzytomne żądania różnych związków lokatorskich niezadowolonych z obniżki urzędowej, a domagających się obniżki komornego tylko o 50 procent i placenia przez właścicieli nierucho-

mości podatku od lokali!

Stwierdzić należy, że ceny mieszkań w Piotrkowie przed wprowadzeniem urzędowej obniżki, były już obniżone dobrowolnie lub przez Urząd Rozjemczy przeciętnie o 30 procent w stosunku do roku 1914.

Dla uratowania Piotrkowa przed zagładą niezbędne są następujące środki zasadnicze:

1) wprowadzenie podatku od nieruchomości od rzeczywistych wpływów komornego, ale w niższej skali jako dla zbankrutowanego miasta Ullennowskiego,

2) ustalenie podatku komunalnego w wysokości 50 procent podatku państwowego (obecnie pobierany jest nieprawnie 100 procentowy dodatek),

3) obniżenie o 50 procent opłat za wodę i kanały, do wysokości pobieranej przed 1 kwietnia 1934 r.,

4) obniżenie oprocentowania 5 proc. Listów Zastawnych Tow. Kred. Miejskiego w Piotrkowie do wysokości 3 procent.

O ile postulaty te nie zostaną spełnione z Piotrkowa pozostaną ruiny!

Włosi na bagnach osuszonych i pustkowiach wznoszą nowe miasta, my zaś na miejscu miast koniecznie chcemy zostawić pustkowie i bagna! To nie sztuka!..

Z kroniki żałobnej

Po dłuższej chorobie zmarł w Piotrkowie śp. Kazimierz Zielonka, nauczyciel miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego, wielce ofiarny i zasłużony Komendant Hufca Harcerskiego, Sodalis Marjanus, pozostawiając po sobie piękną pamięć.

Przesilenie w Zarządzie gminy żydowskiej w Piotrkowie

Od dłuższego już czasu na terenie gminy żydowskiej w Piotrkowie zaobserwować się daje ferment, który w ostatnich tygodniach wszedł w stadium zaognienia. Scierają się tam antagonizmy o podkładzie partyjno-politycznym, a przeważnie osobistem, na czym poważnie cierpi normalny tok agend tej korporacji. Ostatnio ustąpił wreszcie dotychczasowy prezes Gminy żydowskiej p. Mojżesz Rotberg, którego działalność na tym trudnym i odpowiedzialnym stanowisku nastroczała krytyczne uwagi. Ludność żydowska z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg nie przebiegającej w środkach kampanji, prowadzonej przez wszechwładnych dotychczas matadorów w Zarządzie wyznaczonej Gminy żydowskiej.

Zakład Krawiecki Michała Mądrego

długoletniego mistrza krawieckiego,

przeniesiony został na ul. Słowackiego 26,

— przyjmuje —

wszelkie roboty, w zakresie krawiectwa wchodzące.

Poleca się Wielebnemu Duchowieństwu.

Koncert w Piotrkowie

Miłośników śpiewu i muzyki w Piotrkowie spotka dnia 12 stycznia miła niespodzianka. W dniu tym odbędzie się koncert, z udziałem niezrównanej skrzypaczki pani Eugenji Umińskiej i świetnego tenora Edwarda Gawkowskiego, przy akompaniamencie prof. Bukina. Ponadto dnia następnego tj. 13 stycznia projektowane jest urządzenie specjalnego poranku dla młodzieży.

SKŁAD APTECZNY A. BALDA

Piotrków, ul. Słowackiego 7, tel. 12.87

poleca najlepsze

aparaty fotograficzne

WYBOROWE PERFUMY, MYDŁA, PUDRY, KREMY, WODY KOŁOŃSKIE, WSZYSTKIE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

Ceny stałe i przystępne!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Kljentele, że mój

Zakład Krawiecki

p. f. **ANTONI ZĄBEK**
w Piotrkowie ul. Słowackiego 28 I p.
ZOSTAŁ PRZENIESIONY na
ul. Piłsudskiego № 50.

Zakład mój wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, solidnie, punktualnie i po cenach bardzo przystępnych. Polecając się łaskawym względem, Szan. Kljentele która darzyła mnie dotychczas swym zaufaniem, pozostaje z poważaniem

ANTONI ZĄBEK
Majster Cechowy

Pomoc dla budownictwa drobnych rolników

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przyjąć z pomocą budownictwu wiejskiemu, prowadzonemu przez drobnych rolników. W tym celu przeznaczono po raz pierwszy na ten cel na rok 1936 sumę 6 milionów złotych. Zasady pomocy finansowej budownictwu wiejskiemu i sposób przydzielania pożyczek ustali Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przypomnienie

Władze skarbowe przypominają, że świadectwa przemysłowe muszą być bezwarunkowo wykupione przed Nowym Rokiem. W pierwszych dniach po Nowym Roku będą dokonywane lustracje przez przedstawicieli urzędów skarbowych.

W razie niewykupienia odpowiedniego patentu sporządzane będą protokoły, co może narazić opieszalych płatników na niepotrzebne koszty.

Kasy Skarbowe czynne są bez przerwy w godzinach urzędowych.

PRENUMERATA miesięczna wynosi 3 złote

Zniżki kolejowe na przewóz ryb i owoców

W rozpatrywanych obecnie zniżkach kolejowych na przewóz towarów przewidywane są bardzo poważne zniżki przy przewozie ryb i owoców.

Przewóz ryb świeżych i wędzonych, morskich i słodkowodnych — korzystać będzie z taryfy towarowej przy przesyłkach pośpiesznych pociągów osobowych z dopłatą w wysokości 15 proc. (dotychczas 25 proc.), przewóz srebrnicowy ryb będzie obliczony według klasy III-ej, zamiast obowiązującej dotychczas klasy II-ej.

Pozatem od 1-go stycznia 1936 r. owoce świeże i jarzyny świeże, kierowane do fabryk konserw, opłacać będą taryfę o 40 proc. niższą, niż dotychczas.

Zaproszenie do przedpłaty

Wielka tania gazeta codzienna!

„Dziennik Narodowy”

Bogactwo wiadomości, artykułów, korespondencji itp.

Wszystkie dziedziny życia Piotrkowa i okolicy, całego kraju i świata znajdują codzień pełny wyraz na szpaltach

„Dziennika Narodowego” który posiada własną służbę informacyjną z terenu wojny włosko-abyssińskiej i własnych korespondentów we wszystkich ważniejszych ośrodkach kraju i świata.

„DZIENNIK NARODOWY” drukować będzie codzień współczesną porwijącą powieść.

Każdy, kto raz weźmie do ręki „Dziennik Narodowy” będzie odtąd stale czytał tylko tę najżywszą najszybciej informującą gazetę w Piotrkowie i okolicy.

Prenumerata miesięczna 3 złote z dostawą do domu.

Adres: ul. Słowackiego 28.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Ceny ogłoszeń. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23